

TOMASZ HENRYK GŁAZOWSKI ur. 1946; Lublin



Tytuł fragmentu relacji	To były raczej kabarety spoza Lublina
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Lublin, Arcus, kultura, teatr, kabaret, życie kulturalne, Głazowski Tomasz (1946-)

To były raczej kabarety spoza Lublina

Kabarety [w „Arcusie”] to były raczej zewnętrzne. Czyli przede wszystkim, Salon Niezależnych, Silna Grupa pod Wezwaniem, Adios Muchachos. Także to były raczej kabarety spoza Lublina. W tych czasach to chyba w Lublinie, poza słynnym „Czartem” to nie było [kabaretów]. Irek (Irosław -dop. T.G.) Szymański miał „Łożę 44”, ale o ile ja pamiętam to tam chyba nie występowali. Ja mówię-koniec 60.-początek 70. lat. Proszę wziąć pod uwagę, że to jest prawie 40 lat temu.

Poza tym naszym teatrem, którego, w pewnym sensie byłem animatorem, to teatry nie występowały. Tam była mała scenka. Tam chyba były [jakieś rzeczy] wyłącznie na zasadzie monodramu. I [J.W.] Krzyszczak miał jakiś jeden monodram. Ale nie dam się za to zamordować. To już troszkę czasu minęło. Ale jeżeli były, to sporadycznie, i raczej monodramy. Nic większego.

[Były spotkania] z dziennikarzami, bo ta sala, ta mała sala kominkowa to była właśnie dla takich kameralnych spotkań z pisarzem, dziennikarzem. Tam było kilka znanych osób. Ja w tej chwili boję się panu powiedzieć, bo może to nieprawda, bo może mi się coś zdaje. O ile ja dobrze pamiętam chyba był i Krzysiek Mroziwicz. Ale to już chyba była, że się tak wyrażę, sprężyna mojej żony, ja już wtedy się trochę mniej „Arcusem” zajmowałem. Także sporo dziennikarzy było, ale to już nie moja broszka tylko Jaśka Orzechowskiego i mojej żony. Ale to już były lata [19]74-[197]5-[197]6 i dalej.

Data i miejsce nagrania	2008-04-02, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Marek Nawratowicz
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"